

dawnego klasztoru Benedyktynek. Uroczyste otwarcie wystawy połączone z koncertem inauguracyjnym Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Grudądzu miało miejsce dnia 21.09 b.r. Wystawa czynna będzie do końca października.

Janusz Sobczyk

ZNALEZISKA

1. Gdańsk, Twierdza Wisłoujście

W sierpniu 1991 roku na brzegu fosy przy twierdzy Wisłoujście dzieci znalazły trojaka gdańskiego Augusta III: sasa z 1763 r.

Av. Monogram A T R pod koroną i data 1763.

Rv. Herb Gdańska podtrzymywany przez lwy, pod nim litery

R E DE, w otoku napis: GROSSVS TRIPLEX GEDANENSIS.

Lit. M. Gumowski, Mennica Gdańska, Gdańsk 1990r., poz. nr. 1988

(w znalezionym egzemplarzu wyraz Grossvs pisany jest przez V, u Gumowskiego przez U).

Moneta była silnie oklejona produktami korozji (zielony grynspan z drobnymi ziarenkami piasku i liczne plamy tlenków żelaza).

Po konserwacji stan monety dobry. Trojak znajduje się w posiadaniu autora notatki.

2. Gdańsk, ulica Skargowa.

W pierwszych dniach września 1991 r. w pobliżu Szkoły Podstawowej nr. 58, obok wykopu (wymiana płytek chodnikowych) znalazłem 3 fenigów niemieckich z 1902 r. /lit. J/.

Lit. C. L. Krause, C. Mishler, Standard Catalog of World Coins Wisconsin 1980, str. 735.

Moneta nosi ślady intensywnego obiegu, a na powierzchni obu stron ma drobne korozyjne wdęry (wynik długiego przebywania w ziemi).

POLSKIE TOWARZYSTWO NUMIZMATYCZNE
ODDZIAŁ W GDAŃSKU

GDAŃSKIE ZESZYTY NUMIZMATYCZNE

5



DONATYWA PIĘCIODUKATOWA JANA III SOBIESKIEGO
Z MUZEUM ZAMKOWEGO W MALBORKU

GDAŃSK, 1991

KOMITET REDAKCYJNY:

- Aleksandra Szymańska
- Miłosz Frackowiak
- Aleksander Kuźmin

W Y D A W C A

Polskie Towarzystwo Numizmatyczne
Oddział Gdańsk

80-958 Gdańsk, ul. Mariacka 25/26 - tel. 31-50-32

GDAŃSKIE ZESZYTY NUMIZMATYCZNE
rozpowszechniane są wyłącznie przez
Zarząd Oddziału PTN w Gdańsku.

Za treść artykułów odpowiedzialni są
autorzy.

Nakład: 120 egz.

Listopad 1991r.

Od Redakcji

Obecne Gdańskie Zeszyty Numizmatyczne mające kolejny 5 numer, ukazują się po upływie pół roku od wydania poprzedniego zeszytu. Ten stosunkowo krótki okres przyniósł jednak istotną zmianę. W maju b.r. odbyło się 17 Walne Zebranie Sprawozdawczo - Wyborcze delegatów oddziałów PTN. Od tego czasu Towarzystwo nasze występować będzie pod nazwą PTN (Polskie Towarzystwo Numizmatyczne). Tak więc zarysowująca się od wielu lat tendencja do stworzenia organizacji numizmatyków-kolekcjonerów znalazła teraz także swój wyraz i w nazwie. Już 34 Zjazd uważano za ostatni, w którym Towarzystwo nawiązywało jeszcze do wieloletniej wspólnoty archeologów i numizmatyków. Teraz fakty zostały potwierdzone i pozostała tylko numizmatyka.

Jakie winniśmy wyciągnąć stąd wnioski? Zawsze jak uczy życie, należy liczyć na siebie. Jednak samotne przebijanie się nie jest łatwe stąd, w szczególności trudnych czasach, a w takich sytuacjach, konieczność sojuszy i wzajemnej współpracy. A przyjaźń jest trwałą gdy obie strony odnoszą korzyści. Należy więc dążyć do zachowania stanu istniejącego. Jedyną receptą na dalszą, skuteczną działalność naszego oddziału w Gdańsku to dobra współpraca z Muzeum Archeologicznym. Mając oparcie i swą bazę w Muzeum winniśmy równocześnie wspierać działalność muzealną własnymi odczytami oświatowymi i wystawami, wykorzystując zbiory naszych członków. A zatem różniwy to co dotychczas, a nawet lepiej. Rozszerzajmy wśród społeczeństwa wiedzę o numizmatyce, popularyzujmy sztukę medalierską, przybliżajmy za pośrednictwem numizmatyki, szczególnie wśród młodzieży, wiedzę o kraju w którym żyjemy, wyciągajmy z ukrycia znaleziska archeologiczne, wydawajmy własne wydawnictwa.

To jedna forma działalności, w którą niestety zaangażowana jest stosunkowo niewielka grupa członków. Drugą formą aktywności, która stała się dominującą, jest kolekcjonerstwo. Czasy zmieniają się jednak i Polska wkracza w gospodarkę rynkową, wychodząc z gospodarki rozdzielczo - nakazowej. Ceny idą w górę i na zakupy stać będzie tego, kto ma pieniądze. Widac to wyraźnie i na rynku numizmatycznym. Ceny monet i medali osiągały już pułap przekraczający przeciętnie zarabiającego Polaka, o emerytach już nie wspominając.

Produkcja medali w mennicy jest w dalszym ciągu duża.

większość z nich na szczyty artyzmu się nie wznosi, a patyna medalii bitych w ostatnim dwudziestoleciu, mówiąc ogólnie, jest daleka od doskonałości. Tak więc popyt na medale spada. Mieliby nadzieję, że przyczyni się do poprawy ich jakości i spadku cen. Dotyczy to też monet, choć tu popyt zawsze był wielokrotnie większy niż na medale. Stosowany przez Zarząd Główny rozdzielnik, będący podstawowym podstawowym atrybutem władzy, traci sens. Prawdziwy zbieracz nie ma za co wykupić walorów numizmatycznych. Są one nie tylko drogie, ale ukazują się w nadmiernych ilościach. Długa też jest droga od dokonania wpłaty do uzyskania odpowiedniego waloru, co prowadzi do ciągłych niesnasek przy zmieniających się cenach. Szczególnie bulwersująca jest sprawa ostatniej podwyżki cen monet o 100% i konieczność uzupełnienia wpłaty mimo, że wpłaty o aktualnej wówczas cenie dokonane były ze znacznym wyprzedzeniem. Traci więc sens kolekcjonerstwo w dotychczas zorganizowanej formie, traci też sens dla wielu osób przynależność do Towarzystwa, dla których władze Towarzystwa różnych szczebli stają się jednostkami podejrzаныmi. Wszystko też wskazuje, że i spekulacja, dotychczas tak kwitująca na rynku numizmatycznym, też upadnie. Co więc pozostanie? Narazie panuje ogólne niezadowolenie, rozgoryczenie i słychać głosne złorzeczenia. Gdy walory numizmatyczne będą drogie można ich nie kupować, ale winny być określone jasne, uczciwe i szybkie reguły ich nabywania z pierwszeństwem i z pewną choć znikomą zniżką dla każdego członka Towarzystwa. Czas od momentu wpłaty do odbioru monety musi ulec skróceniu. A ograniczone ze względów finansowych możliwości zakupów spowodują, że powstaną wśród członków Towarzystwa zbiory ilościowo mniejsze lecz wyspecjalizowane. Można wtedy im poświęcić większą uwagę, a wówczas to już tylko jeden krok do działalności wspomnianej na wstępie.

Aleksander Kuźmin

RODZIAJE KRZYŻY NA MONETACH

Z ogromnej ilości znaków, którymi przez wieki oznaczone bądź ozdabiane były monety - znak krzyża zajmuje miejsce naczelne.

Krzyż jako znak namonetywny pełnił nie tylko rolę symbolu religii

chrześcijańskiej i, którym to symbolem najczęściej on nam się kojarzy. Faktem jest jednak, że jako symbol religijny występuje na monetach najczęściej.

Geneza znaku krzyża jako symbolu chrześcijaństwa nie wywodzi się z zarania nowej wiary. Krzyż jako symbol tej religii stosowany jest dopiero od III w., wcześniej rolę tego symbolu spełnia rysunek ryby, baranka i in. Na monetach znak krzyża jako symbol religii pojawia się dopiero w IV w. w mennictwie bizantyńskim jako nieznaczny element towarzyszący innym głównym motywom ikonograficznym.

Same symbolika krzyża, wbrew naszym mniemaniom nie jest zawsze jednaka. Oprócz symbolu religii jest także symbolem politycznym określającym przynależność eminenta-władcy do świata religii chrześcijańskiej. Jest także elementem składowym herbów państwowych (Grecja, Szwajcaria), herbów prowincji emitujących własną monetę, czy też herbów miast (np. na monetach miast Gdańska, Elbląga, Wschowy), herbów dzierżawców mennicznych i miodmistrzów. Jest także elementem składowym gmerków i herbików rzemieślników miodcerskich, których to znaki niekiedy pojawiają się na monetach.

Krzyż pojawia się na monetach także jako insygnium władzy (np. jabłko zwieńczone krzyżem - ciągły element kompozycyjny półtoraków, korona na szczytcie której umieszczony jest krzyż). Bardzo często znak krzyża stosowany jest jako znak międzywyrazowy w dookólnych inskrypcjach na monetach. Najwcześniej jednak wyobrażenie krzyża na monetach datujemy na IV w. p.n.e. na staterach Licji. Jest to jedna z odmian krzyża, powszechnie zwana swastyką ale także krzyżem gnostyicznym lub tetraskalis. Wyobrażenie takiego krzyża pojawia się także na pierwszych denarach Mieszka I.

Oprócz wymienionych wyżej ról w jakich występował krzyż na monetach wymienić należy także jego rolę funkcjonalną. Na monetach średniowiecznych utrwalił się charakterystyczny typ krzyża zwany dwunirkowym. Oprócz roli symbolu religijnego, o czym świadczą chociażby wpisane w kąty jego ramion słowo CRUX., pełnił ściśle określoną funkcję. Otóż krzyż ten zwany tak od jego rysunku wykonanego za pomocą podwójnej linii sięgającej do krawędzi monety działał ja na cztery części, umożliwiając łamanie monety na części. Praktyka ta była w średnio-wieczu w Europie a szczególnie w Anglii dość powszechnym zjawiskiem. Wynikało to z braku drobnej monety umożliwiającej rozrachunki między ludnością.

Od XIII w. znak krzyża wykorzystywany jest na stemplach monet jako ornament. Pełni więc krzyż nie tylko rolę symbolu ale także rolę ozdoby monety. Upiększa ją i ułatwia kompozycję rewersu lub awersu monety. Przykładem mogą tu być krzyże lilijowe, kwieciste, berliowe, kul-kowe, monogramowe i inne. Nazwy tych krzyży biorą się z przedstawienia rysunku na bazie krzyża greckiego zakończonego kwiatonami, ułożone z czterech bereli, z monogramów ułożonych na krzyż np. na monetach Augusta II Sasa czy Piotra I Wielkiego.

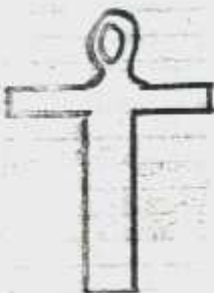
Poniżej przedstawiam rysunki niektórych odmian krzyża wraz z podaniem krótkiej notki na jakich monetach występują.



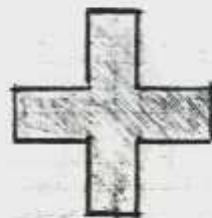
Krzyż św. Andrzeja; krzyż wupényicov; decussata.
Krzyż w kształcie litery "X" na którym był ukrzyżowany św. Andrzej Apostoł. Rozpowrzechniony w świecie chrześcijańskim jako symbol wiary (X interpretowane jako grecka litera "Xi" - skrócona forma imienia Chrystusa). Licznie występuje na monetach Rosji gdzie krzyż św. Andrzeja był jednym ze znanych oznaczeń carskich.



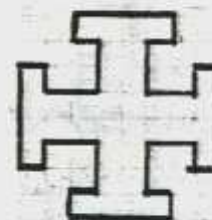
Krzyż św. Antoniego; crux conissa.
Krzyż w kształcie litery "T" zwany krzyżem św. Antoniego, założyciela i protoplasty zakonów chrześcijańskich. Krzyż ten zwany też nieślusnie krzyżem egipskim spotkać można na monetach zakonów rycerskich (nieliczne).



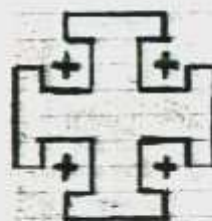
Krzyż egipski; crux ansta.
Błędnie nazywany także Krzyżem Nilu. Spotykany na monetach Cypru, gdzie wpływ Egiptu był bardzo silny. W starożytnym Egipcie symbol nieśmiertelności. Jest symbolem Afrodyty mającej na cyprze liczne miejsca kultu. Występuje na monetach Salaminy (no rw. statera z 530 r. pne.



Krzyż grecki; krzyż równoramienny; krzyż św. Jerzego.
Jest elementem składowym herbów państwowych np. Grecji, Szwajcarii. Występuje na licznych monetach współczesnych Grecji, Szwajcarii in.



Krzyż laskowy; krzyż szczudłowy.
Krzyż, którego ramiona zakończone są poręcznymi nakładkami mającymi wyobrażenia szcudła. Nazywany jest także krzyżem zakonu Jezusa Chrystusa (zał. w 1318). Spotkać go możemy m.in. na monetach pierwszej Republiki Austriackiej (200 koron, 2 i 5 groszy), a także m.in. na polskich denarach XI w.



Krzyż jerozolimski.
Krzyż równoramienny laskowany z czterema małymi krzyżami w kątach, tych 5 krzyży symbolizuje pięć ran Chrystusa. Występuje na monetach Sardynii. Jest także odznaką, którą dekoruje się pielgrzymów udających się do Ziemi Świętej.



Krzyż portugalski.
Odmiana krzyża laskowanego; występuje na monetach Portugalii, Brazylii.



Krzyż lilijowy.

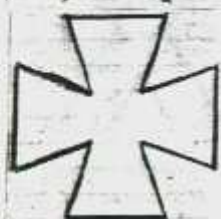
Krzyż, którego ramiona zakończone są stylizowanymi liliami. Występuje na licznych monetach średniowiecznych a także na monetach Henryka Walezego.



Krzyż maltański; krzyż kawalerski.

Krzyż ten był symbolem średniowiecznych zakonów rycerskich takich jak Zakon Joannitów, Zakon Templariuszy, Zakon Teutoński i in.

Krzyż ten spotykamy na licznych monetach tych zakonów np. m.in. na monetach Zakonu Joannitów, którzy w XVI w. objęli wyspę Malte w posiadanie i od nazwy wyspy uwarła się nazwa krzyża. W numizmatyce polskiej występuje ten krzyż na tzw. "Dostach".



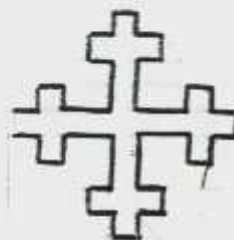
Krzyż kotwiczny; krzyż terezijski.

Krzyż, którego ramiona zakończone są czterema kotwicami. Krzyż ten spotykamy m.in. na monetach Stralsundu - np. gulden z 1679 r., oraz na monetach Henryka Walezego.



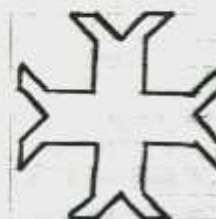
Krzyż św. Klemensa.

Krzyż, którego dolne ramie zakończone jest kotwicą. Krzyż ten spotykamy na monetach bułgarskich Michała Szyszmana (1323-1330).



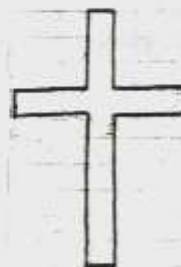
Krzyż zwojony.

Krzyż taki występuje m.in. na denarach Europejskich.



Krzyż rozwidiony.

Ramiona tego krzyża są rozwidlane na końcach ramion. Występuje m.in. na monetach Henryka Walezego.



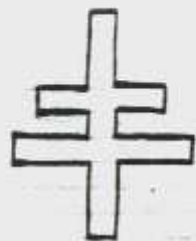
Krzyż jaciński; crux immissa.

Występuje jako element składowy herbów państwowych i prowincji na monetach tych państw, a także bardzo licznie na monetach bizantyjskich.



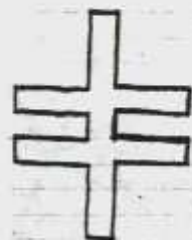
Krzyż kardynalski; krzyż patriarchalny.

Krzyż z podwójnymi ramionami poprzecznymi różnej długości. Często występuje na monetach bizantyjskich a także na monetach papieskich. Nieśluszenie zwany krzyżem św. Stefana.



Krzyż lotaryński.

Na licznych monetach Lotaryngii jako element składowy herbu tej prowincji.



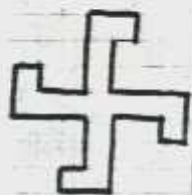
Krzyż Jagielloński.

Jest godłem jednego z trzech herbów Jagiellońskich (Pogoń, Kolumny Gedymina). Jest także elementem składowym herbu dawnego Królestwa Węgierskiego. Zwany niekiedy krzyżem św. Stefana. Występuje na licznych monetach węgierskich, polsko-litewskich i słowackich. W nieco zmienionej formie na monetach Wschowy.



Krzyż papieski.

Występuje na monetach papieskich.



Krzyż gnostycyński swastyka i tetraskalis i Crux gammata.

Według wierzeń wschodnich symbol kosmosu. Po raz pierwszy spotykamy go na staterach Licji już w VI pne. Występuje także na denarze Mieszka I.



Krzyż prawosławny, krzyż bizantyjski, krzyż rosyjski.

Na licznych monetach Rosji i Bizancjum.

Miniejsze opracowanie jest fragmentem prelekcji wygłoszonej w ramach cyklu odczytów przez PIAIN Dodział Gdańsk. Przygotowując niniejszy materiał w głównej mierze korzystałem z dzieła prof. Ryszarda Wiersnowskiego pt "MONETA W KULTURZE WIEKÓW ŚREDNICH" wydanej przez PIW w-wa 1988. Nadto korzystałem z poniższych opracowań :

Guide to numismatics - C.D. Chamberlain. London 1960.

Słownik numizmatyczny - H. Fongler i in. Moskwa 1982.

Allegorie, atrybuty, symbole... - Wł. Kobaj. Kobaj. Bydgoszcz 1987.

Romualda Włodarczyk (Malbork)

DONATYWA PIĘCIODUKATOWA JANA III SOBIESKIEGO

W MUZEUM ZAMKOWYM W MALBORKU

W listopadzie 1970 roku Muzeum Zamkowe w Malborku przejęło w swoje posiadanie dwanaście złotych obiektów numizmatycznych. Znalezione je w styczniu 1953 roku w zakryciu kaplicy św. Anny podczas ogrzewania ¹. Wśród dziesięciu monet gdańskich jest pięciodukatowa donatywa Jana III Sobieskiego, bez daty (nr inw. MZM/NM/1727):

Av. IOANNES III D.G' REX POL. M D LIT RUS PR.

Popiersie króla w wieńcu laurowym w prawo. Całość w obwódce perełkowej.

Rv. REDIA DIVITAS GEDANENSIS

W obwódce sznurowej widok miasta Gdańska, nad nim owal z promieniami i napisem hebrajskim (JAHWE). Pod widokiem miasta dwa lwy trzymające sztabkę tarczy herbowa.



średnica: 36 mm;

waga: 17,39 gr;

os: 11

Emeryk Hutten - Czapski², Władysław Terlecki³ oraz Czesław Kamiński i Janusz Kurpiewski⁴ wymieniają podobne donatywy ale o wadze sześciu dukatów. Poza tym różnią się drobnymi szczegółami w napisach.

Friedrich A. Vossberg⁵ wymienia podobną pięciodukatówkę, na awersie której w otoku jest IOAN. (a nie IOANNES). Ponadto w opisie podpierścia królewskiego mówi o widocznej pod szatą karacenie.

W wyniku przeprowadzonych analiz uważam, że donatywa gdańska Jana III Sobieskiego o wadze pięciu dukatów jest nowym, prawdopodobnie unikatowym numizmatem!

¹ B. Trapp, Nowe obiekty w zbiorze numizmatycznym Muzeum Zamkowego w Malborku, "Wiadomości Numizmatyczne", R XVI, z. 3/61, Warszawa 1972, s. 179.

² E. Hutten-Czapski, Catalogue de la collection des medailles et monnaies polonaises, Graz 1957, poz. 2526.

³ T. Jabłoński, W. Terlecki, Katalog monet polskich 1669-1763, Warszawa 1949, poz. 103.

⁴ Cz. Kamiński, J. Kurpiewski, Katalog monet polskich 1649-1694, Warszawa 1982, poz. 1286.

⁵ F. A. Vossberg, Münzgeschichte der Stadt Danzig, Berlin 1852, poz. 1089.

Wszelkie uwagi dotyczące w/w donatywy prosimy kierować do autorki na adres: Muzeum Zamkowe, gabinet numizmatyczny, 82-200 Malbork.



Miłosz Frąckowiak

WYSTAWY

W ostatnim Oddział Gdański PTAIN (obecnie PTN) wykazał się odżywną działalnością wystawienniczą. Tradycyjnie już w sposób ciągły w holu Muzeum Archeologicznego prezentowane są zbiory naszych członków, najczęściej w połączeniu z tematem odczytu. W okresie od 1 kwietnia do 31 maja 1991 oglądać tu można było wystawę kol. Antoniego Ziółkowskiego p.t. "Pieniądz zastępczy na ziemiach polskich". W 6-tu gablotach zaprezentowano 123 monety dotyczące 51 miast oraz 160 banknotów 57 miast. Ekspozycję rozpoczynała moneta 2 zł z oblężenia Zamościa w 1813 r., monety i bony z I wojny światowej i okresu powojennego do 1924 r., oraz bony zamienne o nominałach 5, 10, 20, i 50 zł kasy miejskiej miasta Zamościa.

Monety najczęściej występują o nominałach 5, 10 i 50 fenigów w kształcie krążków i wieloboków bite w cynku i żelazie, a także wykonane z kamionki i porcelany. Bony miejskie mają też różną postać - od bardzo prostych do jednostronnych z podaniem tylko nominału, daty i wydawcy do dwustronnych, o wysokich walorach artystycznych, wzorowanych na banknotach państwowych. Na zakończenie pokazano bony z okresu plebiscytu na Warmii i Mazurach i na Śląsku oraz z okresu II powstania śląskiego. Bony te były wykorzystywane wówczas również jako ulotki propagandowe często o antypolskich akcentach (n.p. Przysiecz, Bielszowice), rzadziej występują bony o wymowie pro-polskiej (Bielszowice, Kończyce, Mikołów).

Z okazji IV pielgrzymki Ojca św. do Ojczyzny kol. Antoni Ziółkowski przygotował również z własnych zbiorów wystawę medali poświęconych papieżowi. Medale te można było podziwiać w okresie od 31 maja do 20 września 1991 r. A było co podziwiać, gdyż wybór przedstawionych medali dobrany był bardzo starannie. Medale były nie tylko bardzo piękne, ale wiele z nich to okazy niezwykle rzadkości - stąd duża ilość medali lanych. Wystawa obejmowała 6-8 gablot zestawionych w następującym porządku:

- pierwszy rok pontyfikatu;
- I pielgrzymka do Polski;

- II pielgrzymka do Polski;
- III pielgrzymka do Polski;
- Dzień św. w Gdańsku;
- IV pielgrzymka do Polski.

Każdenie w gablotach znalazło się 129 medali z tego 34 dokumentują ostatnią pielgrzymkę papieża do Ojczyzny. Do medali unikatowych zaliczyć można medal Wiesława Komorowskiego z Krakowa poświęcony I pielgrzymce papieża, medale Zbigniewa Brachmańskiego z Katowic upamiętniające II pielgrzymkę, medal Edwarda Gorola z Warszawy z okazji pobytu Ojca św. w Lublinie w 1987 r. wydany nakładem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, medal Wawrzyńca Sampa z Gdańska wydany z okazji odsłonięcia pomnika papieża przed kościołem św. Brygidy oraz niezwykle rzadkość - medal o średnicy 210 mm projektu Józefa Jezierskiego, odlany przez Piotra Goleckiego z napisem: "Papieżowi studenci Akademii Medycznej". Wystawie tej poświęcona była notatka w Dzienniku Bałtyckim.

Już w trakcie trwania wystawy dołączył do zbioru medal wybity ostatnio w Mennicy Państwowej upamiętniający VI Światowy Dzień

**TYSIĄCLECIE POLSKI
CHRZEŚCIJAŃSKIEJ
W MEDALIERSTWIE**



WYSTAWA

Z inicjatywy Muzeum Misyjno-Etnograficznego Seminarium Duchownego Księży Werbistów

przygotowana przez
Polskie Towarzystwo Archeologiczne
i Numizmatyczne Oddział w Gdańsku
oraz Muzeum Archeologiczne w Gdańsku

Młodzieży obchodzony w obecności papieża na Jasnej Górze w połączeniu z 80-leciem harcerswa polskiego. Projektantka medalu jest Krystyna Kręcicka- Jeż z Gdańska. Medal ten został wybity staraniem harcerzy z Moreny, którzy rozprawdzają go w cenie 95-tys. zł.

Zaprezentowana kolekcja medali papieskich może być mierzonym każdego muzeum. Na wystawie przeważała jakość nad ilością, gdyż celowo po-

minięto tu medale pospolite w dużych nakładach.

Należy też wspomnieć, że Oddział Gdański nie ograniczał się w ostatnim okresie do wystaw na terenie Muzeum Archeologicznego, ale dzięki aktywnej działalności Pani Prezes i przy wydatnej pomocy Muzeum Archeologicznego nasze wystawy zaczynają obejmować i inne tereny i środowiska Polskie. W okresie od 16.05 do 11.07 1991r. czynna była w Muzeum Misyjno - Etnograficznym Seminarium Duchownego Księży Werbistów w Pieniężnie wystawa p.t. "Tysiąclecie Polski Chrześcijańskiej w medalierstwie". Zorganizowana ona została z inicjatywy tamtejszego muzeum dla uczczenia ostatniej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski. Z okazji tej wystawy Muzeum w Pieniężnie wydało specjalny folder będący przewodnikiem po wystawie. Wystawa miała odpowiednią oprawę plastyczną wykonaną przez pracowników MAG i Jerzego Kamrowskiego i Alfonsa Klejnę. Wzbudziła duże zainteresowanie, o czym świadczy ilość zwiedzających szacowana na 10 - tys. osób. Została odnotowana w prasie m.in. w Dzienniku Bałtycki, w Wieczorze Wybrzeża, a nawet w katowickim Gościu Niedzielnym. Niektóre notatki były bardzo obszernie. W okresie trwania wystawy nadano reportaże o niej w ramach audycji katolickich w II programie TVP.

Ponieważ dość szczegółowy opis zaprezentowanych medali znajduje się we wspomnianym przewodniku można tu tylko odnotować, że prócz medali milenijnych, papieskich i religijnych pokazano wiele medali historycznych świadczących o dziejach naszego narodu i między innymi przedstawiono pełną serię królewska Witolda Korskiego. W sumie można było oglądać około 440 - tu medali.

Wystawą tą zainteresowało się Muzeum w Grudziądzu, stąd z Pieniężna została ona przewieziona i teraz można ją oglądać w pięknej sali